

Festiwal kontrowersji

Scena I - dobrostan zwierząt

Audioriver Festival przez 18 lat odbywał się w Płocku; gromadził wielbicieli różnych odmian elektronicznych brzmień, od house'u przez techno po drum & bass. Łódzka edycja ma zostać zlokalizowana na 30 ha parku im. Józefa Piłsudskiego. Przez ulicę sąsiaduje z nim ZOO. 12 lat temu, spłoszone przez chuliganów, padły w nim dwie żyrafy. Te zwierzęta reagują na hałas dużym stresem. Jedną z przyczyn likwidacji działającego przed laty na Zdrowiu lunaparku był właśnie hałas.

Jednak zdaniem Justyny Krakowiak, rzeczniczki prasowej zwierzyńca, dobrze przygotowane wydarzenie nie powinno mieć wpływu na dobrostan mieszkających tu zwierząt. - Dostaliśmy zapewnienie od organizatora, że nasze zdanie będzie brane pod uwagę przy planowaniu tej imprezy - mówi Krakowiak

Odmiennego zdania na temat wpływu hałasu na zwierzęta jest Remigiusz Koziński, kierownik działu edukacji i wolontariatu w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu. - Najgorsze są nagłe „uderzenia” dźwięków o niskich częstotliwościach. W tym roku 2/3 lęgu zimorodków z Australii padło, gdy podczas próby w sąsiedztwie „walnęły basy”.

A należy pamiętać, że poznańskie ZOO jest otoczone buforem w postaci dużego lasu i ma powierzchnię 120 ha, tymczasem łódzka placówka mieści się na niespełna 17 ha, a pobliski park na Zdrowiu podczas festiwalu straci walor bufora.

W samym parku gniazdują ptaki (okres lęgowy trwa od maja do sierpnia), pojawiają się także dziki, sarny, są gady i płazy oraz nietoperze. Ryzyko potwierdza Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Łodzi, która informuje, że przepłoszone ptaki mogą porzucać lęgi. Wzmoczone przemieszczanie się, ucieczka niektórych gatunków zwierząt narazi je na kolizje z samochodami.

Cały tekst Bogumiła MAKOWSKIEGO można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2024.